

Budowa i składnia grup apozycyjnych w „Ewangeliarzu Zamoyskich”

Construction and syntax apositions groups in “Evangeliarium Zamoyskich”

Sylwia Hołub

Kluczowe słowa

grupa apozycyjna, składnia, akomodacja, fleksja

Keywords

aposition group, syntax, accomodation, flection

Abstrakt

Główny przedmiot rozważań w artykule stanowiła szczegółowa analiza formalna i semantyczna konstrukcji apozycyjnych wyekscerpowanych z tekstu *Ewangeliarza Zamoyskich*. Zgodnie z przyjętą metodologią dokonano podziału grup ze względu na budowę, sposób oddzielenia członów, zależności gramatyczne, semantyczne i składniowe. Przedstawiony stan badań ukazał ogromne bogactwo apozycji. Większość konstrukcji apozycyjnych stanowiły grupy proste, rzadziej spiętrzone i spójnikowe, przypominające swoją budowę konstrukcje współczesne. Apozycje reprezentowały zazwyczaj składnię zgody przypadkowej. Zazwyczaj w eksplikowanym materiale jednostką akomodacyjną jest podstawa.

Abstract

The main subject of the considerations contained in the article provides a detailed analysis in terms of the formal and semantic apositions construction found in *Evangeliarium Zamoyskich*. In accordance with the adopted methodology divided into groups according to construction, according to grammatical, semantic and syntactic. Most of the construction apositions was a simple group, less often conjunctive like present structures. The largest part are close groups of apositions. Most of apositions are construction of combination two nouns inflect the same case. It should be emphasized that the variety apositions of geographic names is unclear.

Budowa i składnia grup apozycyjnych w *Ewangeliarzy Zamoyskich*

Wstęp

Celem w niniejszym artykule będzie analiza formalna i syntaktyczna wybranych grup apozycyjnych reprezentujących jedne z najdawniejszych przykładów tego typu jednostek w polszczyźnie. Z uwagi na to, że zasadniczo nie dokonano jeszcze kompleksowego opisu takich jednostek z okresu staropolskiego, warto wyimkowo nawet przedstawić wnioski z ich analizy przed kompleksowym omówieniem problemu w monografii.

Zagrupę apozycyjną uznaje się za połączenie co najmniej dwóch rzeczowników w mianowniku (np. *Elżbieta żona jego*), z których pierwszy (*Elżbieta*) stanowi podstawę apozycji, zaś drugi jest apozycją (*żona*). Człony grupy są koferencyjne, tj. odnoszą się do jednego referenta, i w większości wypadków apozycja jest zależna syntaktycznie od podstawy. Element konstrukcji apozycyjnej stanowić mogą nazwy pospolite i własne, występujące w wariantach grup prostych, spiętrzonych, spójnikowych oraz krotnych¹.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat wzrosło zainteresowanie kwestią odmiany kłopotliwych nazw własnych wchodzących w skład konstrukcji apozycyjnych². Mimo że problem fleksji oraz składni związków rzeczownikowych staje się coraz bardziej popularny, to nie został do końca rzetelnie opracowany, zwłaszcza w kontekście analiz historycznojęzykowych. Badania nad apozycjami dotyczą bowiem w większości tekstów współczesnych, natomiast mało uwagi poświęca się najstarszej polszczyźnie pisanej, choć w procesie eksplikacji apozycji stanowi to kwestię fundamentalną, wpływającą na kształtowanie współczesnej normy językowej.

Przedmiotem opisu uczyniłam grupy apozycyjne pochodzące z transkrypcji XV-wiecznego *Ewangeliarza Zamoyskich*³. Mimo małej objętości tekstu, liczącego zaledwie trzynaście stronic, liczba apozycji jest znacząca, bowiem wyekscerpowałam ich około 65. Tekst dotyczył kwestii religijnych. Piśmiennictwo podejmujące tego typu treści zdecydowanie bardziej obfitowało w konstrukcje apozycyjne niż inne staropolskie teksty⁴.

¹ K. Kallas, *Grupy apozycyjne w języku polskim*, Toruń 1980, s. 8-10.

² P. Zbróg, *Staropolskie i współczesne grupy apozycyjne typu miasto Warszawa*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 31-44.

³ Tekst *Ewangeliarza Zamoyskich* za: Korpus tekstów staropolskich IJP PAN.

⁴ P. Zbróg, *Grupy apozycyjne w Rozmyślaniu przemyskim*, „Język Polski”, 2008, r. 88, z. 2, s. 105-106.

Proces analizy wyekscerpowanych jednostek pozwolił wniknąć w strukturę semantyczną, gramatyczną i składniową staropolskich związków rzeczownikowych, dając tym samym pogląd, czym apozycje te różniły się od współczesnych i co je łączyło. Podczas opisu wykorzystałam metodologię Krystyny Kallas⁵. Przydatne były także uwagi Piotra Zbróga⁶, który dokonał wyczerpującej analizy tekstu *Rozmyślenia przemyskiego*, udoskonalając proces analizy apozycji w staropolszczyźnie. Zwróciłam więc uwagę kolejno na: budowę apozycji, sposób oddzielania członów, relacje gramatyczne, semantykę oraz składnię związków.

Funkcjonowanie apozycji we wczesnych fazach rozwoju języka oraz określanie ich wpływu na polszczyznę współczesną jest niewątpliwie zagadnieniem inspirujących do dalszych, wnikliwych badań, dlatego stanowić będzie motyw przewodni niniejszego artykułu.

1. Budowa grup apozycyjnych z Ewangeliarza Zamoyskich

W tekstach staropolskich apozycje pełniły różnorakie funkcje w kontekście referencyjnym. Określały koligacje rodzinne, pozycję i funkcję społeczną, opisywały realia geograficzne oraz zależności religijne i polityczne. Grupy apozycyjne przyczyniały się do procesu identyfikacji, kojarzenia poszczególnych osób lub miejsc⁷.

W staropolskim tekście dominowały apozycje proste, czyli składające się z jednoczłonowej podstawy i apozycji, np.:

- Elżbieta żona jego (EwZam 2r/24);
- Jozefie, synu Dawidów (EwZam 3r/14);
- do miasta Juda (EwZam 2r/31);
- przez Jeremiasza proroka (EwZam 4v/4).

Schemat konstrukcji prostej jest następujący:



- przez Jeremiasza proroka (EwZam 4v/4).

Człony powyższych grup są jednowyrazowe, jednak spotkać można było również frazy, w których oprócz członu głównego, występowały określniki w funkcji rzeczownika lub przymiotnika. Z *Ewangeliarza* wyekscerpowałam kilka konstrukcji, w których przymiotnik pełnił rolę określnika apozycji, np.:

⁵ K. Kallas, *Grupy apozycyjne...*

⁶ P. Zbróg, *Grupy apozycyjne w Rozmyślanii...*

⁷ P. Zbróg, *Grupy apozycyjne w Rozmyślanii...*, s. 106-113.

- A ty Betlejem, ziemia żydowska, (EwZam 3v/29);
- do Żydostwa, miasta Dawidowego (EwZam 3r/30).

W kilku grupach wystąpiły także dodatkowe określenia zarówno przy podstawie, jak i apozycji, por.:

- wyznawał z Maryją polubioną sobie żoną brzemienną (EwZam 3r/32)
- Błogosławiony Pan Bog izraelski (EwZam 2v/30).

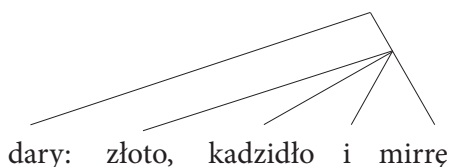
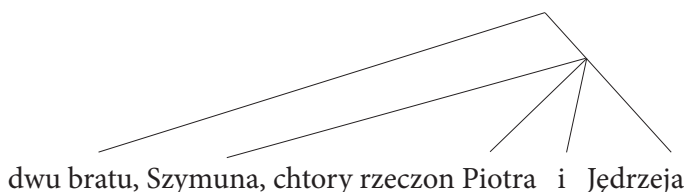
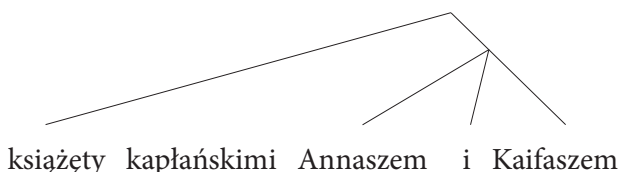
Najczęściej w tekście pojawiały się apozycje, w których jedynie podstawa posiadała dodatkowe określenia:

- książećcia galilejskiego Heroda (EwZam 4v/40);
- książećy kapłańskimi Annaszem i Kaifaszem (EwZam 4v/42);
- Jana Zacharyjaszewego Syna (EwZam 5r/1).

Zaś przy apozycji określenia pojawiały się zdecydowanie rzadziej, np.:

- Jesusa, syna Jozefowego (EwZam 6r/30).

Bezspójnikowość jest jedną z cech grup apozycyjnych. Jednakże niekiedy spójnik *i* pełni funkcję scalającą człony grupy⁸. W tekście *Ewangeliarza* odnalazłam zaledwie cztery konstrukcje, w których grupa spójnikowa była apozycją. Poniżej prezentuję ich drzewka składniowe:

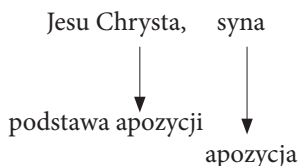


⁸ K. Kallas, *Grupy apozycyjne...*, s. 10.

W tekście *Ewangeliarza Zamoyskich* najwięcej było prostych, dwuczłonowych konstrukcji apozycyjnych. Można jednak wskazać kilka przykładów grup spiętrzonych, złożonych z trzech składników terminalnych, np.: „Jesu Krysta, syna Dawidowego” oraz grup, w których apozycje występują linearnie: „A była Anna prorokini, córka Fanuel”.

Należy zaznaczyć, że w konstrukcjach tych zarówno podstawa, jak i apozycja tworzą samodzielną apozycję wewnętrzną.

W większości konstrukcji spiętrzonych, pojawiających się w materiale badawczym, można z łatwością wydzielić podstawę i apozycję, np.:



Z uwagi na budowę interesujący był przykład, w którym człon pierwszy stanowiła grupa liczebnikowo-rzeczownikowa, będąca dystrybucyjnym ekwiwalentem rzeczownika:

- dwu bratu, Jakuba Zebedeuszowego i Jana brata jego (EwZam 6v/2).

W tekście *Ewangeliarza* nie odnotowałam natomiast konstrukcji, charakterystycznych dla polszczyzny współczesnej, opartych na schemacie: [grupa apozycyjna – grupa apozycyjna] oraz grup krotnych, zwanych również sumującymi.

2. Kwestia grafii i interpunkcji a podział na grupy ściśle i luźne

Trudności w zakresie egzegezy związków rzeczownikowych ekscerpowanych z tekstów staropolskich dotyczą głównie zmodyfikowanej grafii. Nie wszystkie bowiem źródła najstarszej, zapisanej polszczyzny dostępne są w wersji oryginalnej, dlatego posługiwanie się transkrypcją utrudnia dokładną analizę i kategoryzację apozycji w ramach wspomnianych wariantów grup⁹.

W okresie staropolskim zasadniczo nie używano znaków interpunkcyjnych. Autor sam decydował, której kwestii chce przypisać rolę dominantę, i jeśli już stosował grafie przestankową, najczęściej opierał się na semantyce wyrażenia¹⁰. W tekstach współczesnych problem grafii nie istnieje, dlatego swobodnie dokonać w nim można podziału na grupy ściśle (nie zawierają graficznego znaku odizolowana lub izolowane są jednostronnie myślnikiem) oraz luźne (izolowane przy pomocy przecinków lub myślników).

⁹ P. Zbróg, *Grupy apozycyjne w Rozmyślanii...*, s.107.

¹⁰ W. Taszycki, *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, Wrocław 1975, s. 53-57.

Przyjmując metodologię Krystyny Kallas, warto podkreślić, iż materiał, który badaczka poddała analizie, dotyczył właśnie polszczyzny współczesnej, zaś *Ewangeliarz Zamoyskich* mimo że zawiera dwa rodzaje grup, to jednak jest transkrypcją, której grafia uległa modyfikacji. System interpunkcyjny tekstu opiera się prawdopodobnie tylko na subiektywnym wyczuwaniu przez autora więzi semantycznej między członami. Dlatego krótkie uwagi w tej części artykułu dotyczyć będą jedynie transkrypcji i należy mieć na względzie ich niejednoznaczność.

Grupa ścisła to konstrukcja niezwierająca graficznego znaku odizolowania. Niekiedy jednak może być jednostronnie izolowana myślnikiem. Natomiast w konstrukcjach luźnych, człony grupy izolowane są przy pomocy przecinków lub myślników.

W *Ewangeliarzu* najliczniej występowały grupy ścisłe, np.:

- podla jeziora Jenezaret (EwZam 7v/6);
- księgi Isajaszki proroka (EwZam 5r/4).

Zaledwie jedna konstrukcja posiadała apozycję ujętą w cudzysłowie, jednakże nadal będzie ona traktowana jako ścisła. Cudzysłów nie pełnił bowiem funkcji wydzielającej, por.:

- mówić o sobie: „Ojca mamy Abrama” (EwZam 5r/17).

Zdecydowanie mniej było w tekście grup luźnych, typu:

- A ty Betlejem, ziemia żydowska, nijakie (EwZam 3v/29).

Najczęściej izolacja członów grup apozycyjnych w eksplikowanym tekście opierała się na jednostronnym oddzielaniu apozycji przy pomocy przecinka. Zaledwie jedna konstrukcja reprezentowała typ izolacji dwustronnej, w której znakiem odizolowania był dwukropek i przecinek:

- dary: złoto, kadzidło i mirra (EwZam 3r/42).

3. Charakterystyka semantyczna członów

Nazwy pospolite i własne wchodziły w skład rzeczowników, tym samym funkcjonują jako składowe konstrukcji apozycyjnych. Współcześnie najbardziej dyskusyjna pozostaje kwestia relacji członu podrzędnego związków rzeczownikowych w sytuacji braku akomodacji przypadkowej z członem nadrzędnym¹¹. Użytkownicy polszczyzny mają do wyboru różne warianty fleksyjne i składniowe, co wielokrotnie nastrocza im wielu wątpliwości językowych.

¹¹ P. Zbróg, *Staropolskie i współczesne grupy apozycyjne typu miasto Warszawa*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 31-32.

Nie jest to jednak zagadnienie nowe, bowiem procesy badawcze nad apozycjami w staropolszczyźnie pozwalają stwierdzić, iż rola, jaką owe związki pełniły, była fundamentalna.

Ewangeliarz Zamoyskich jest tekstem XV-wiecznym, pochodzącym z okresu dynamicznych zmian językowych, politycznych oraz kulturowych. Przede wszystkim jest to jednak tekst religijny, opowiadający o narodzinach i życiu Jezusa Chrystusa, więc wydarzenia, które opisuje działy się w odległych miejscach świata, często nieznanymi przeciętnemu odbiorcy. Duża część społeczeństwa polskiego nie posiadała wówczas wystarczającej wiedzy geograficznej i kulturowej na temat Bliskiego Wschodu, dlatego apozycje w tekstach religijnych miały przybliżać odbiorcy obce realia, tłumaczyć niejasności, kulturę i zależności społeczne za czasów Chrystusa. Dobrym tego przykładem jest wyekscerpowana z *Ewangeliarza* konstrukcja: „Lisanijasza * Abiline książęcia” (EwZam 4v/41), utworzona przez dwie nazwy własne i nazwę pospolitą. Przy czym człon „Abiline” nie oznacza – jak powierzchownie mogłoby się wydawać – nazwiska książęcego, lecz określa kraj, którym książę Lisanijasza rządził. Zatem wchodził do grupy jako przydawka dopełniaczowa. W tym wypadku poprawne rozumienie apozycji wynika z umiejętności odczytania połączeń leksemów według ich struktury semantycznej, nie zaś jak w przypadku prostych związków składniowych – morfologicznej. Poza tym zaburzona linearność i szyk członów nieco utrudniały poprawną eksplikację konstrukcji, w której apozycja występuje w postpozycji. Można jednak wysnuć wniosek, iż nazwa pospolita „książę” została ukonkretniona w celu lepszego rozumienia komunikatu przez odbiorcę.

Teksty religijne były doskonałym źródłem wiedzy na temat otaczającego świata. Specyfika miejsc i osób, tak dalekich dla ówczesnego przeciętnego użytkownika języka sprawiała, że dostosowywał on obce realia do tych, w których funkcjonował. Apozycje wskazywały również na zależności rodzinne, pokrewieństwo oraz rangę społeczną i godność. Uwydatniały także i akcentowały cechy poszczególnych postaci. Funkcje znaczeniowe są więc integralną częścią procesu eksplikacji apozycji, tym bardziej że dają ogłęd tego, jak dawniejsi użytkownicy polszczyzny radzili sobie z kwestiami dyskusyjnej odmiany i ustalania typu związku składniowego.

Analizy semantycznej apozycji dokonałam na dwóch poziomach: analizy ogólnej i szczegółowej eksplikacji znaczeniowej. W procesie analizy ogólnej najbardziej istotny jest szyk członów. Najliczniej w tekście występowały apozycje złożone z nazwy własnej i pospolitej, np.:

- Jesu Krysta, syna Dawidowego, syna Abraamowego, (EwZam 1r/20);
- Tyberyjusza cesarza (EwZam 4v/39);
- Był dniów Heroda krola żydowskiego (EwZam 1v/11);
- Elżbieta żona jego (EwZam 2r/24).

W powyższych przykładach szyk [nazwa własna – nazwa pospolita] służył nie tylko ukonkretnieniu postaci, lecz także wskazuje na ich zależności rodzinne i pełnione funkcje.

Dość liczną grupę stanowiły również połączenia nazwy pospolitej i nazwy własnej, np.:

- a żona Twoja Elżbieta (EwZam 1v/26);
- do miasta swego Nazaret (EwZam 4r/34);
- matka Jesusewa Maryja (EwZam 3r/9);
- od cesarza Augusta (EwZam 3r/26).

Z tekstu wyekscerpowałam jedynie dwa przykłady konstrukcji apozycyjnych złożonych z nazw pospolitych, np.:

- I był **człowiek** z faryzeuszów Nikodem imieniem, **książe** żydowskie (EwZam 7r/13);
- ofiarowali jemu **dary: złoto, kadzidło i mirrę** (EwZam 3v/42).

Zaledwie jednak konstrukcja to połączenie dwóch nazw własnych:

- Szymun Piotr, padł do kolan (EwZam 7v/18)

Należy zatem podkreślić, że większość konstrukcji apozycyjnych stanowiły połączenia nazwy własnej w funkcji podstawy i nazwy pospolitej będącej apozycją.

Szczegółowa analiza semantyczna apozycji pozwoliła wydzielić kilka grup tematycznych, którymi eksponowano istotne z punktu widzenia ówczesnych cechy.

Wspomniane zależności dotyczyły najczęściej relacji rodzinnych oraz aspektów pokrewieństwa między ludźmi, np.:

- z Maryją matką jego (EwZam 3r/41);
- w Żydostwie za Heroda ojca swego (EwZam 4v/13);
- Filipa brata jego księcia Itree (EwZam 4r/40).

Liczne były także przykłady ilustrujące nazwy funkcji państwowych, społecznych i religijnych, np.:

- kapłan niechcory jimieniem Zacharyasz (EwZam 1v/12);
- jako mówił Isaiasz prorok (EwZam 5r/4);
- przekazywania Tyberyjusza cesarza, gdy rządził (EwZam 4v/39).

Duża liczba przykładów tego typu świadczyła o integralnej roli nazwy własnej w procesie ukonkretniania osób i pełnionych przez nich funkcji.

Tekst *Ewangeliarza*... opisywał wydarzenia związane z życiem oraz działalnością Jezusa Chrystusa, dlatego też wyekscerpowane z niego związki rzeczownikowe przybliżały obce obiekty geograficzne, np.:

- od Betsaidy, miasta (EwZam 6r/28);
- do miasta Juda (EwZam 2r/31);
- A ty Betlejem, ziemia żydowska (EwZam 3v/29).

Bardzo interesujące były grupy, w których pojawiało się imię postaci poprzedzone rzeczownikiem *imię*, np.:

- będzie wezwano jimię jego Emanuel (EwZam 3r/21);
- wezwał jimię jego Jesusem (EwZam 3r/24).

Łatwo zauważyć, że pierwszy człon konstrukcji apozycyjnej stanowiła nazwa pospolita. Takie apozycje były w tekście dominujące. Zaledwie jedna grupa złożona jest według schematu nazwa własna + nazwa pospolita:

- człowiek z faryzeuszow Nikodem imieniem, książe (EwZam 7r/13).

W kategorii semantyki ująć można również aspekt grzecznościowy, dotyczący głównie bytów religijnych:

- Błogosławiony Pan Bog izraelski (EwZam 2v/30)
- zbawiciel, chtory jest Krystus Pan (EwZam 3r/42).

Poza tym jednostkowe przykłady wskazują na cechy takie jak moralność i fizyczność, np.:

- dziewice Maryja; anijoł Gabryjel.

4. Związki składniowe wewnątrz apozycji

Konstrukcję apozycyjną w formie podstawowej tworzą dwa rzeczowniki w mianowniku. Zdarzają się jednak grupy, których członami są przymiotnikami, rzeczownikami nieodmiennymi, skrótowcami lub wyrażeniami użytymi metaforycznie¹².

W *Ewangeliarzu*... w większości pojawiały się konstrukcje oparte wtórnie na zgodzie rodzaju i liczby, np.:

- nawróci ku Panu Bogu jich (EwZam 1v/32);
- jimię dziewice Maryja (EwZam 2r/11).

¹² K. Kallas, *Grupy apozycyjne...*, s. 13-14.

Wyjątek stanowiły połączenia typu: „jimieniem Zacharyjaszem” oraz „dwu bratu, Szymuna, chtory rzeczon Piotr i Jędrzeja brata jego” oraz takie, na który składał się dystrybucyjny ekwiwalent rzeczownika: Jędrzej brat Szymuna Piotra, jeden z dwu (EwZam 6r/20).

W kilku konstrukcjach pojedyncze człony rzeczownikowe posiadały zneutralizowane opozycje morfologiczne, czyli nie podlegały odmianie, np.:

- Anna prorokini, corka Fanuel z pokolenia Aser (EwZam 4r/25).

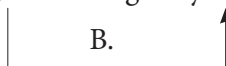
Sięgnięcie do tradycji polszczyzny i najstarszych zapisanych źródeł niewątpliwie pozwala zrozumieć współczesne dylematy dotyczące budowy składniowej związków, będących połączeniem nazwy pospolitej i własnej. Wątpliwości te dotyczą najczęściej konstrukcji opartych na schemacie: *nazwa pospolita typu miasto, rzeka + nazwa własna*¹³. W konstrukcjach tych jednostką akomodującą jest podstawa, zaś członem podrzędnym – apozycja. Badania nad apozycjami staropolskimi wnoszą, iż w wielu sytuacjach przypominają one swoją budową gramatyczną i składniową współczesne konstrukcje¹⁴.

4.1. Zdecydowana większość konstrukcji wyekscerpowanych z *Ewangelii* oparta była na składni zgody przypadkowej, np.:

Jesu Krysta, syna Dawidowego, syna Abraamowego (D.)



Nalazł ten najpirwej brata swego Szymuna



W powyższych przykładach podstawa jest jednostką akomodującą, ponieważ narzuca apozycji formę tego samego przypadku, którą sama reprezentuje. Akomodacja rzeczowników dotyczy wyłącznie zgody przypadkowej, zgoda gramatyczna oraz liczbowa są wtórne, nieakomodowane syntaktycznie. Do kategorii tych rzeczowniki nie mają bowiem zdolności przystosowania¹⁵.

W konstrukcjach, w których podstawa i apozycja są grupami wewnętrznymi, zjawisko akomodacji zachodzi między elementami głównymi i wewnętrznymi, np.:

- a była Anna prorokini, córka Fanuel (M.)



¹³ P. Zbórg, *Staropolskie i współczesne grupy apozycyjne...*, s. 32-44.

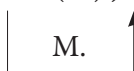
¹⁴ P. Zbróg, *Grupy apozycyjne w Rozmyślaniu...*, s.106.

¹⁵ K. Kallas, *Grupy apozycyjne...*, s. 65-67.

Warto zwrócić uwagę na przykład, który wnosi dodatkową wiedzę na temat odmiany nazw własnych: „Filip od Betsaidy, miasta”. Nazwa własna miasta „Betsaida” uległa odmianie, zaś w innych tekstach staropolskich funkcjonowała ona niekiedy także w mianowniku, por. *k temu miastu Betsaida* (Rozm 361/14). Przykład ten reprezentuje więc składnię rządu, gdyż apozycja pozostaje w mianowniku.

4.2. Składnia rządu obejmuje konstrukcje, w których apozycje stoją w zawsze w mianowniku, nawet jeżeli podlegają one regularnej odmianie. Jednakże ten typ składniowy był reprezentowany tylko przez nieliczne konstrukcje apozycyjne w tekście *Ewangeliarza...* Zaledwie kilka z nich przyjmowało formę mianownika i nie dostosowało formy do tej, którą reprezentowała podstawa, np.:

do miasta (D.) Juda (M.)



wezvano imię (B.) jego Emanuel



4.3. W staropolszczyźnie nie posługiwano się jednorodnie zasadą regulującą procesem odmiany nazw geograficznych i imiennych. Częstokroć w tekstach religijnych zachowywano postać oryginalną, nieodmienioną. Nazwa własna mogła więc pozostać w mianowniku lub podlegać odmianie, por.:

- do miasta Nazaret



W powyższym przykładzie człon „Nazaret” będący nazwą własną funkcjonował w formie podstawowej, w mianowniku i bez względu na podstawę był nieodmienny. W tekście *Ewangeliarza...* nazwy własne obiektów geograficznych choć można je było odmieniać, w większości wypadków zachowywano je w mianowniku. Warto wspomnieć, iż niekiedy nieodmienność nazw geograficznych mogła wynikać z braku przynależności morfologicznej¹⁶.

Widoczne jest to także w przytoczonym niżej przykładzie:

- on stał podla jeziora Jenezaret



¹⁶ K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 132–133.

W tej konstrukcji podstawa przyjmuje formę dopełniacza, natomiast kwestia przypadku, w jakim stoi apozycja jest dyskusyjna, bowiem może być to zarówno dopełniacz, jak i mianownik. Nazwa własna nie podlegała bowiem odmianie.

Zjawisko zneutralizowani opozycji fleksyjnych widać było wyraźnie w sytuacji, gdy nazwa własna stanowiła podstawę apozycji, por.:

- W Betlejem, żydowskiej ziemi



- A ty Betlejem, ziemia żydowska



Orzeczenie, czy była to składnia zgody czy rządu jest w takim wypadku niemożliwe.

Podsumowanie

Egzegeza tekstu *Ewangeliarza* dowiodła, że zdecydowaną większość konstrukcji apozycyjnych stanowiły grupy proste, rzadziej spiętrzone i spójnikowe, które swoją budową przypominały konstrukcje współczesne. Przeważały grupy ściśle, ale spotkać można było także grupy luźne, jednostronnie izolowane. Większość apozycji występowało w połączeniach: nazwa własna + nazwa pospolita. Najczęściej były to konstrukcje nazywające relacje rodzinne, funkcje społeczne i religijne oraz przybliżające realia geograficzne. Mniej zaś było połączeń dwóch rzeczowników pospolitych i dwóch rzeczowników tworzących nazwę gatunkową. Większość apozycji reprezentowało w *Ewangeliarzu*... składnię zgody przypadkowej. Zazwyczaj w eksplikowanym materiale jednostką akomodacyjną była podstawa.

Przedstawiona analiz apozycji ekscerpowanych z tekstu staropolskiego zachęca do dalszych badań nad tymi konstrukcjami, aż do opracowania kompleksowego ich opisu w monografii. Doba staropolska przedstawia bowiem ogromne bogactwo jakościowe i ilościowe tych wyrażeń.